

Z OTCHŁANI WIEKÓW

DWUMIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY PRADZIEJOM POLSKI

ORGAN MUZEUM PREHISTORYCZNEGO
I INSTYTUTU PREHISTORYCZNEGO UNIWERSYTETU POZNANSKIEGO

ROK XV

STYCZEŃ - LUTY

ZESZYT 1-2

WITOLD HENSEL

DWA KIERUNKI - JEDNA MYŚL

Rozpatrując sposób podejścia prehistoryków niemieckich do zagadnienia początków kultury słowiańskiej na ziemiach Europy wschodniej zauważymy, że wśród badaczy, działających na terenach wschodnich dawnej III Rzeszy ujawniały się dwa pozornie sprzeczne ze sobą kierunki. Jeden z nich, dla którego mistrzami byli Gustaf Kossinna i Hans Seger, promieniujący po śmierci pierwszego z Wrocławia i Królewca, oraz drugi, mający swe ośrodki w Berlinie i Szczecinie.

Reprezentanci pierwszego mieli w swoim gronie aktywnych członków partii hitlerowskiej, jak np. Petersena, Langenheima, Richthofena, gdy przedstawiciele drugiego nie należeli względnie stanowili szarą masę partyjną. Do tych ostatnich zaliczyć należy np. Unverzagta z Berlina oraz Kunkla z Szczecina.

O ile drogi kierunku pierwszego ulegały w ciągu lat rozmaitym wahaniom i skokom, to drugi cechuje niewolnicze trzymanie się starszych osiągnięć naukowych i usiłowanie dopasowywania nowych wyników do starych norm.

Punkt wyjściowy obydwu kierunki miały ten sam. A mianowicie, że kołębka słowiańska znajdowała się na

wschód od Wisły i że Słowianie opalniali tereny położone na zachód od tej rzeki po opuszczeniu ich przez plemiona germańskie w powolnym marszu, rozpoczętym na schyłku VI w., czyniąc to bezładnie i chaotycznie. Wylew miał być spontaniczny i bez przywódców, bo o tych Słowianie — zdaniem badaczy niemieckich — przed zapoznaniem się z Germanami nie mieli pojęcia. Ten punkt widzenia w świetle wykopalisk sprzed I-szej wojny światowej miał swoje uzasadnienie w braku pewnych znalezisk słowiańskich, które dało by się datować poniżej IX wieku. Wówczas już jednak twierdzenie to było w oczywistej sprzeczności z danymi historycznymi. Poważne jednak zachwianie tej tezy zaczęły dopiero przynosić wykopaliska przeprowadzane w wolnej Polsce, głównie przez Józefa Kostrzewskiego i Konrada Jażdżewskiego.

Luka, jaką mieliśmy w zabytkach od V do IX wieku po Chr., zaczęła się gwałtownie w ciągu lat wypełniać. Świadcami podobnego procesu byliśmy na Dolnym Śląsku. Stało się jasnym, że uparte trzymanie się starych prawideł o wyludnieniu ziem nadwiślańsko-nadodrzańskich w V i VI w. po Chr. nie da się w żadnym wypadku utrzymać. Nowe odkrycia, co gor-

JÓZEF KOSTRZEWSKI

SKĄD HITLER WZIAŁ SWASTYKĘ?

CO MÓWI NAUKA O TYM RZEKOMO GERMAŃSKIM SYMBOLU?

Rzadko który symbol wywołał tak obfitą literaturę naukową i popularyzacyjną, jak znak krzyża łamanego, określony zwykle nazwą sanskrycką swastyki. Szczególnie od chwili przyjęcia swastyki jako godła ruchu narodowo-socjalistycznego w Niemczech wzrosło zainteresowanie tym symbolem, który po zwycięstwie Hitlera stał się urzędowym godłem Trzeciej Rzeszy, a dla Polaków od chwili okupacji Polski przez dzicz niemiecką symbolem najdzikszych zbrodni i zupełnej zatraty wszelkiego człowieczeństwa. Jednakże ten znak, tak splugawiony przez Niemców, bynajmniej nie jest jakimś odwiecznym godłem Germanów, ani też znakiem antysemitki, lecz stanowiącym ongiś piękny symbol religijny i pojawił się już blisko pięć tysięcy lat temu, kiedy w Europie nie można w ogóle jeszcze mówić o początkach mieszkających tu obecnie ludów.

Jakie są dzieje tego znaku, jakie jest jego znaczenie i dlaczego stał się on zewnętrznym wyrazem ideologii hitlerowskiej?

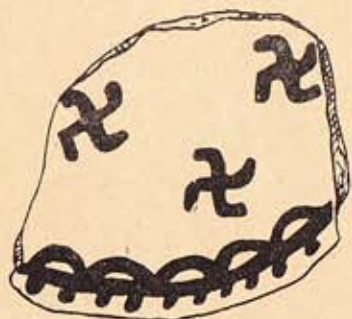
Swastyka rozwinęła się najprawdopodobniej ze znaku krzyża w kole,

lub też ze zwykłego krzyża równoramiennego przez załamanie się jego ramion w tym samym kierunku pod prostym kątem. Oba domniemane pierwowzory swastyki oznaczały w czasach przedhistorycznych najprawdopodobniej symbole słońca.

Jak wskazuje mapka zasięgu swastyki, występuje ona prawie we wszystkich częściach świata, z wyjątkiem Australii, nie wszędzie jednak zjawia się równocześnie. Najstarsze zabytki archeologiczne z rysunkami lub malowidłami swastyki, pochodzące z początku III tysiąclecia, znane są z Azji Mniejszej, mianowicie z Suzy i z Musian (por. ryc. 1), gdzie symbol ten występuje na naczyniach malowanych z epoki kamiennej, oraz z legendarnej Troi, gdzie spotykamy go nieraz już w warstwie I, a licznie w warstwie II na glinianych ciężarkach od wrzecion (prześliskach), dalej na naczyniach twarzowych (ryc. 2) i posążkach bóstw, często w towarzystwie innych znaków, niewątpliwie także symbolicznych.

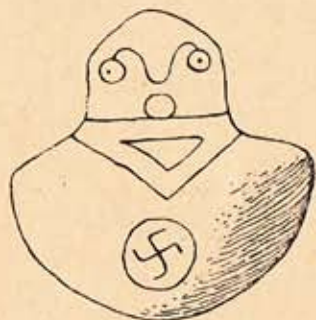
Najstarsze ślady sporadycznej znajomości swastyki w Europie południowo-wschodniej i w Polsce posiadamy

dopiero z przełomu III i II tysiąclecia przed Chr., najwidoczniej symbol ten dostał się tu ze wschodu. Mamy tu na myśli znaki swastyki występujące na naczyniach ceramiki sznurowej z cementarzyska kurhanowego w Kirikowie, w gub. charkowskiej¹⁾, dalej podobne



Ryc. 1. Ułamek naczynia z ornamentyką barwną z Tepe Mussian w Mezopotamii.

znaki wryte na naczyniach kultury amfor kulistych w Rębkowie Parcelach, w pow. garwolińskim, przy czym w jednym wypadku znak ten umieszczono na wewnętrznej stronie naczynia, gdzie odkryto go tylko dzięki wykru-



Ryc. 2. Naczynie twarzowe z Troi.

szczenia się ucha. Jest to spostrzeżenie z tego względu ważne, że wskazuje na ściśle magiczny charakter znaku, który nie miał tu nic wspólnego z or-

¹⁾ Germanenerbe VII, 1942, str. 144—145.

namentyką, a nawet wprost przeciwnie miał być ukryty i może dzięki temu tym lepiej spełnić swe przeznaczenie odwracania uroku czy złych duchów. Ze wschodu dostała się też zapewne znajomość swastyki w końcu młodszej epoki kamiennej do Niemiec północnych i Danii²⁾, stąd znamy kilka, zresztą niezbyt pewnych datowanych znalezisk, ale z następnymi okresami znaku tego tam nie spotykamy i ponownie zjawia się on na północy dopiero w młodszej epoce brązowej.



Ryc. 3. Bóstwo łowów, Artemida, z wazy greckiej w stylu orientalizującym z VII w. przed Chr.

W pierwszej połowie drugiego tysiąclecia przed Chr. swastyka znana jest w kulturze egejskiej na Krecie, skąd nieco później znajomość jej dostaje się do Egiptu. Na przełomie II i I tysiąclecia przed Chr. swastyka pojawia się licznie w Grecji (ryc. 3-4), we Włoszech, na Cyprze, na Ukrainie i Kaukazie; przez Jugosławię, Węgry i Austrię dociera w początkach epoki żelaznej (około 700 przed Chr.) do Śląska i Wielkopolski (ryc. 5), a ku zachodowi do Francji, gdzie trwa w użyciu w głąb okresu rzymskiego.

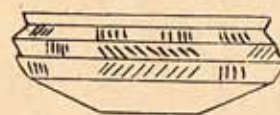
²⁾ Tamże str. 145.

W V wieku przed Chr. spotykamy najstarsze ślady swastyki w Indiach, gdzie do dziś używana jest jako symbol religijny, szczególnie przez sektę



Ryc. 4. Wyobrażenie boga słońca Apollina ze swastyką na wazie greckiej z Włoch poł.

Jainów. Z Indyj dostaje się swastyka wraz z buddyzmem w I w. po Chr. do Chin, gdzie edyktem cesarzowej Wu (od 684—704 po Chr.) wprowadzono w piśmie obrazkowym chińskim znak swastyki w obrębie koła



Ryc. 6. Swastyka wryta na dnie naczynia z Szymborza, w powiecie inowrocławskim (wcz. okr. rzymski — 1—200 po Chr.).

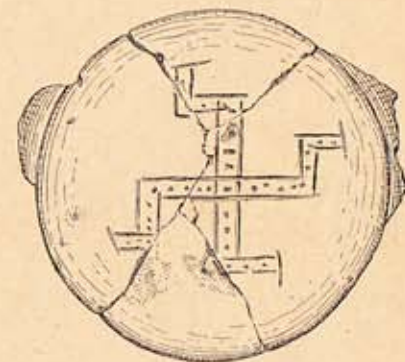


Ryc. 5. Wielobarwnie malowana czarka ze znakami swastyk z Wołowa na Śląsku. Prasłowiańska kultura lużycka — okres halsztacki (700—400 przed Chr.).

jako znak pisemny słowa: słońce. Nieco później cesarz chiński Tai—Tsong (763—779) zabronił używania tego świętego znaku jako motywu zdobniczego na tkaninach jedwabnych.

Z Chin przyjęła swastykę w VI w. po Chr. Japonia, w VII w. Tybet, a z Azji Wschodniej dotarł ten symbol, zapewne przez cieśninę Berynga, do Ameryki, gdzie jest szczególnie rozpowszechniony wśród Indian Pimów i Nawajów, wyznawców kultu słońca w Nowym Meksyku, jako znak bóstwa słońca.

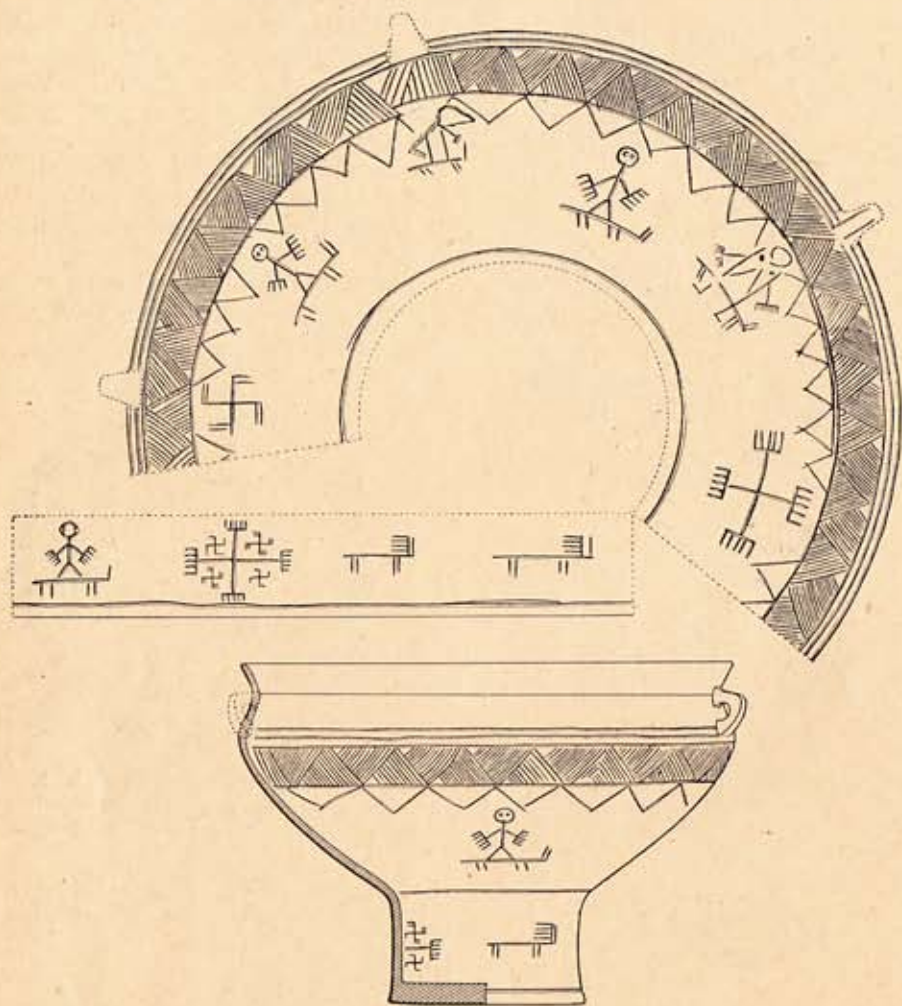
Na terenie Polski, Niemiec Północnych i Skandynawii swastyka występuje obficie dopiero począwszy od



ostatniego wieku przed Chrystusem, szczególnie obficie zaś w okresie rzymskim i w okresie wędrówek ludów. Rysowano ją często na dnie naczyń glinianych jako znak chroniący od uroku (ryc. 6) a rzadziej i na ścianach naczyń (ryc. 7—8), umieszczano na narzędziach i broni, np. na grotach oszczepów i mieczach, a także na ozdobach, jako wróżbę pomyślną dla właściciela danych przedmiotów, a w Skandynawii nadawano nieraz samym ozdobom, np. niektórym zapinkom, formę swastyki. Często wy-

stepuje tu krzyż lamany w towarzystwie innych znaków symbolicznych, jako wyobrażenie słońca, księżyca, błyskawicy itd. W okresie wczesnohisto-

niej także jako znak kamieniarski, np. na katedrze kruszwickiej z XII w. Formę swastyki ma też jeden herb polski, mianowicie Borejko, a w zdob-

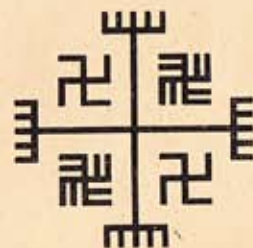


Ryc. 7. Popielnica z prasłowiańskiego cmentarzyska kultury wenedzkiej z późnego okresu rzymskiego (III w. po Chr.) w Białej w powiecie brzezińskim (woj. łódzkie), pokryta zgeometryzowanymi rysunkami i znakami symbolicznymi.

rycznym (w X i XI wieku po Chr.) bardzo licznie spotykamy swastykę na terenach słowiańskich, od Łaby aż do Wolgi, jako znak garncarski, umieszczany na dnie naczyń (ryc. 9), a póź-

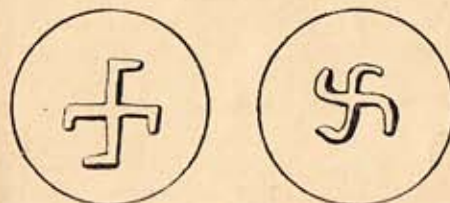
nictwie ludu polskiego nierzadko swastyka używana jest do dziś jako ornament na przedmiotach, mających charakter obrzędowy, np. na pisankach i chlebach weselnych (ryc. 10). Umiesz-

czenie pogańskiej swastyki na katedrze kruszwickiej nie zdziwi nas, gdy dowiemy się, że ten sam znak występuje często na nagrobkach wczesnochrześcijańskich z III i IV w. w katakumbach rzymskich, najwidoczniej w zastępstwie zwykłego krzyża, a także na takich zabytkach, jak tiara św. Gaudentego z VIII w., czy stoła św. Wigiliusza z X w. W późniejszych wiekach spotykamy swastykę szczególnie licznie na monetach biskupich z XI i XII w. Oczywiście w tych wypadkach już dawno zapomniano o pierwotnym znaczeniu tego znaku.



Ryc. 8. Znak symboliczny, umieszczony na nóżce naczynia z Białej w pow. brzezińskim (późny okres rzymski — 200–375 po Chr.).

Pochodzenie swastyki ze znaków krzyża w kole lub zwykłego równoramiennego krzyża, używanych jako symbole słoneczne, oraz towarzyszące często swastyce inne znaki symboliczne, stojące w związku z kultem słońca, wskazują na to, że była ona pierwotnie symbolem słońca. To znaczenie zachował ten znak w wielu wypadkach aż do końca w najdalszych krańcach



Ryc. 9. Wypukłe znaki garncarskie w kształcie swastyki z ceramiki prapolskiej z końca X i z XI w. w Wielkopolsce.

swego zasięgu, np. w Indiach, Chinach i Ameryce. U niektórych jednak ludów swastyka przerodziła się z czasem z symbolu oznaczającego bóstwo słońca w zwykły znak pomyślnej wróżby — w języku sanskryckim słowo swastyka oznacza dosłownie: dzieje się dobrze — lub znak odwracający urok i wszelkiego rodzaju niebezpieczeństwo.

W Niemczech spopularyzował swastykę już w drugiej połowie ubiegłego wieku twórca niemieckiego ruchu gimnastycznego, Jahn, obierając ją w nieco zmienionej postaci za godło związków gimnastycznych. Cztery ramiona tego



Ryc. 10. Chleb weselny (korowaj) ze swastyką z Hrubieszowskiego.

godła składały się z czterokrotnie powtórzonej litery F, mającej oznaczać literę początkową słów: Frisch, Froh, Fromm, Frei, (świeży, wesół, pobożny, swobodny), stanowiących hasło niemieckiego ruchu gimnastycznego. Ten popularny już w Niemczech znak symboliczny wybrali niemieccy socjaliści narodowi za godło swego ruchu dla zaakcentowania swego kultu rasy germańskiej, a zarazem jako symbol an-

tysemicki. Istotnie obecnie swastyka wśród ludów semickich jest prawie nieznana, uznanie jej jednak za prastary symbol germański jest zgoła nieuzasadnione, ponieważ, jak widzieliśmy wyżej, w żaden sposób nie jest ona wytworem kultury germańskiej i w kolebce Germanów: w Skandynawii, Danii i w Niemczech północno-zachodnich, zadomowiła się ona, o ile pominiemy wyżej wspomniane odosobnione jej występowanie pod koniec epoki kamiennej, dopiero stosunkowo późno pod wpływem południowym. Nie można jej nawet uznać za wytwór ludów indoeuropejskich, bo Mezopotamia, gdzie swastyka pojawiła się w początku III tysiąclecia przed Chr., była wówczas zamieszkała przez ludność azjanicką: Elamitów, a tak samo nie mamy żadnej pewności, czy Troja wzgl. Siedmiogród, gdzie występuje ten znak też już w III tysiącleciu, były wówczas

zamieszkiwane przez Indoeuropejczyków.

Na dobitkę zaś jest bardzo wątpliwe, czy Niemcy i w ogóle Germanie, mający być, według ideologii hitlerowskiej, najczystszyimi przedstawicielami Indoeuropejczyków, Aryjczyków, byli pierwotnie w ogóle Indoeuropejczykami, bo, jak coraz wyraźniej wykazują badania lingwistyczne (Feist) i prehistoryczne (Wahle, Jażdżewski i in.) przodkowie Germanów dopiero stosunkowo późno (w końcu epoki kamiennej) przyjęli język indoeuropejski pod wpływem najazdu indoeuropejskiego ludu ceramiki sznurowej. Uważanie więc swastyki za symbol indoeuropejski nie da się dotąd udowodnić, a uznanie jej za znak starogermański jest tak samo sprzeczne z prawdą, jak tyle innych twierdzeń propagandy hitlerowskiej.